

# 87 wypadków we wrześniu, w tym jeden śmiertelny

Data publikacji: 4.10.2024 16:12

Mimo, że wakacje się zakończyły – ruch turystyczny w Beskidach we wrześniu nie osłabł. Niestety, przełożyło się to również na ilość interwencji goprowców. Życia jednej osoby nie udało się im uratować.

*Życia jednej osoby nie udało się uratować, fot. GOPR Beskidy/FB*

Jak informuje Beskidzki GOPR, w okresie 1-30.09.2024 doszło do 87 wypadków, a ratownicy górscy odnotowali:

- 10 wielogodzinnych wypraw,
- 66 akcji ratunkowych,
- 11 interwencji,

w których ratowali 98 osób, niestety życia jednej z nich nie udało się uratować.

Najwięcej osób ucierpiało w wypadkach turystycznych (59) oraz rowerowych (29). Poszkodowany był również 1 paralotniarz.

Jak dodają goprowcy, powyższe statystyki nie obejmują działań 18 ratowników GB GOPR podczas powodzi w Kotlinie Kłodzkiej.

## Problemy z lokalizacją. Zmarł rowerzysta

Spośród wszystkich akcji, które we wrześniu przeprowadzili beskidzcy goprowcy, jedna zakończyła się niestety tragicznie:

**- W piątek 20.09 tuż przed południem otrzymaliśmy zgłoszenie o nieprzytomnym rowerzyście, znajdującym się w rejonie Trzech Kopców Wiślańskich. Według zgłaszających turystów mężczyzna poruszał się samotnie na rowerze elektrycznym i po minięciu ich grupy zsiadł z roweru, po czym na ich oczach osunął się na ziemię. Świadkowie po stwierdzeniu braku oddechu u rowerzysty rozpoczęli uciskanie klatki piersiowej i wezwali pomoc** – opisują ratownicy.

W rejon zdarzenia natychmiast ruszył zespół ratowników karetką GOPR z dwoma ratownikami z CSR Szczyrk (w zespole ratownik medyczny). Jako wsparcie zadysponowano też zespół ratowników ochotników z Wisły. W tym samym czasie ratownicy z centrali prowadzili też akcję ratunkową w rej. Przeł. Kocierskiej. Zespół z Wisły w trakcie dojazdu zabrał do karetki górskiej ratowników z Zespołu Ratownictwa Medycznego z Miasto Wisła.

**- Zgłoszenie nie było precyzyjne i napływały do nas sprzeczne informacje o lokalizacji wypadku. Dopiero po jakimś czasie udało się ustalić, że wypadek rowerzysty miał miejsce na żółtym szlaku pomiędzy Smrekowcem a Jaworzyną. Ratownicy po dotarciu na miejsce przejęli czynności ratunkowe od turystów, a także przyjęli śmigłowiec Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w najbliższym możliwym miejscu i przetransportowali jego załogę na miejsce wypadku. Niestety pomimo wysiłku wielu osób życia 45-letniego mężczyzny nie udało się uratować, a ratownikom pozostał smutny obowiązek transportu ciała w doliny** – relacjonują goprowcy i dodają: **- Słowa uznania należą się turystom, którzy niezwłocznie rozpoczęli czynności ratunkowe i powiadomili służby o wypadku.**

**Zainstalujcie aplikację!**

**- Przy tej okazji chcielibyśmy po raz kolejny zaapelować do wszystkich poruszających się w górach: zainstalujcie bezpłatną aplikację Ratunek. Pozwala w bardzo szybki sposób wezwać pomoc w górach, a zgłoszenie trafia do ratowników bezpośrednio. Aplikacja jest szczególnie pomocna w rejonach, w których mogą występować problemy z precyzyjnym określeniem lokalizacji** – apelują beskidzcy ratownicy górscy.

NG/mat.pras.